

Chcą dnia pamięci o ofiarach Ludobójstwa UPA

12 czerwca 2016

Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło w Sejmie projekt uchwały w sprawie ustanowienia 11 lipca Dniem Pamięci o Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP – poinformowały polskie media.

Autorzy projektu podkreślają, że zbrodnie dokonane przez członków OUN-UPA na Wołyniu mają „zorganizowany i masowy wymiar” oraz „charakter czystki etnicznej i ludobójstwa”. Ich ofiarą „padło ponad 100 tysięcy niewinnych Polek i Polaków, również dzieci”.

„11 lipca 2016 r. przypada 73. rocznica apogeum fali zbrodni, których na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej dopuściły się: Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii” – zaznaczono w projekcie uchwały.

Polscy posłowie zwracają uwagę, że na Ukrainie coraz bardziej popularny jest Stepan Bandera i UPA, a Warszawa nie interesuje się tymi tendencjami. Poseł PSL Piotr Zgorzelski twierdzi, że nie można ze względu na dobre relacje z Ukrainą „handlować pamięcią po zamordowanych rodakach”.

Podobna inicjatywa pojawiła się już w 2013 roku. Wówczas politycy z PiS, Solidarnej Polski i PSL złożyli analogiczny projekt.

Według szacunków polskich historyków, ukraińscy nacjonałiści zamordowali w latach 1943-1945 na Wołyniu i w Galicji Wschodniej około 100 tys. Polaków. Kulminacja tych wydarzeń miała miejsce 11 lipca 1943 roku, gdy oddziały UPA zaatakowały około 150 polskich miejscowości.

Źródło: pl.SputnikNews.com